

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skone, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Potaniecie czy podrożenie.

Komisja urzędowa do badania kosztów utrzymania wykazała spadek drożyzny o 8 gr. dziennie, ustając, że dla wyżywienia jednej rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób potrzeba 3 zł. 72 gr. na dzień.

Oczywiście rozumieć należy przez to, że najmniejszą stawką dla wyżywienia takiej rodziny jest zarobek 3 zł. 73 gr. dziennie, tak jak poprzednio była nią suma 3 zł. 81 gr., że każda norma poniżej tej stawki jest już normą głodową nie wystarczającą na wyżywienie.

Gdyby obok badań statystycznych kosztów utrzymania ogłoszono jeszcze i równocześnie statystykę zarobków rodzin pracowniczych — obraz wtedy byłby pełny.

Zgóry można powiedzieć, że obraz o bardzo szarych barwach. Dowiedzielibyśmy się z niego jak wiele rodzin żyje poniżej normy zasadniczej i że spadek drożyzny o 8 groszy dziennie nie oznacza potaniecia a raczej podrożenie.

Bo statystyka wykazałaby nam, że w okresie notowania nieznacznego spadku drożyzny praca rąk ludzkich i zarobki spadły o znacznie więcej niż o 2 zł. 40 gr. miesięcznie.

Ta sama statystyka zarobków wykazałaby nam z jednej strony, ile rodzin w naszym mieście żyje poniżej urzędowej normy a ile sportretowuje tę normę 10 krotnie, a nawet 25 krotnie.

Wymowa tych dwu statystyk byłaby przejrzysta: odjąć tym co mają za dużo, by utrzymać tych, którzy z rodzinami głodują.

Pułk. Ulrych ministrem komunikacji.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że na stanowisku ministra komunikacji następuje zmiana.

Minister Butkiewicz wraca do kolejnictwa i obejmie prawdopodobnie stanowisko jednego z prezesów dyrekcji.

Stanowisko ministra obejmuje pułk. dypl. Juliusz Ulrych, dotychczasowy zastępca wiceministra spraw wojskowych. Pułk. Ulrych był w swoim czasie szefem wydziału IV sztabu, w którym koncentrowały się sprawy komunikacyjne państwa.

Przed nowym kursem w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

WARSZAWA. W kołach poinformowanych słychać, iż mianowanie b. p. dr. Dyboskiego dyrektorem departamentu ubezpieczeń społecznych w Min. Op. Społ. uważać należy za zapowiedź rewizji całokształtu zagadnień ubezpieczeniowych.

Dotychczasowy system redukcji i ograniczenia zakresu świadczeń ma być zahamowany.

Mówi się również, iż min. op. społ. wystąpi z projektem rewizji ustawy scaleniowej.

Tragedja na zamrażonym stawie.

ŁÓDŹ. — Na zamrażonym stawie w Chojnach pod Łodzią ślizgały się dzieci. Cienka powłoka lodu załamała się i wszystkie dzieci wpadły do wody. Kilku przechodniów rzuciło się na pomoc. Dzieci udało się wyciągnąć z wody, utonął jedynie 11-letnia Sabina Ciesielska.

Przerwanie operacji wojennych w Abisynji.

Ulewne deszcze. Abisyńczycy zapowiadają wypędzenie Włochów z Abisynji i Erytrei.

Ulewne deszcze przerwały działania wojenne.

LONDYN. Nastanie na froncie północnym małej pory deszczowej spowodowało poważne ograniczenie działalności wojennej po obu stronach. W chwili obecnej o żadnej ofensywie włoskiej nie może być mowy, bowiem niskie chmury i szalejące jednocześnie wichry, uniemożliwiają użycie najważniejszego włoskiego atutu wojennego, jakim są samoloty.

Ulewne deszcze spowodowały poważne trudności po obu stronach frontu. Główna kwatera w Dessie straciła połączenie z oddziałami na froncie północnym. Dla Włochów sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Zbudowany ostatnio z wielkim nakładem sił i kosztów gościniec z Adigratu do Makalle dosłownie rozplynął się w błocie, tak, że niektóre odcinki przestały dosłownie istnieć.

Adjutant cesarza w Dessie w rozmowie z dziennikarzami oświadczył: „Teraz dopiero Włosi dowiedzą się co to jest wojna z nami. Gdy pierwsze ich oddziały zdradziecko wderły się do Tigre, głosili triumfalnie, że Nowy Rok świętować będą w Addis Abebie, że nim nastanie mała pora deszczowa cała Abisynja musi znaleźć się w ich rękach. Ulewy już się rozpoczęły, a Włosi siedzą norażnie w Tigre i codziennie tracą część zdobytego terenu. Mogą zapewnić w imieniu cesarza, że nim nastanie znów pogoda, wojska włoskie wyrzuczone zostaną do Erytrei”.

Na froncie południowym trwa nadal przegrupowanie wojsk włoskich, które otrzymały za zadanie rozbić jedną z trzech kolumn ras Desty, maszerujących na Dolo. Do poważniejszych walk jeszcze nie doszło.

RZYM. Z Neapolu odplynął wczoraj włoski parowiec transportowy, który wiezie do Mogadiscio w Somali włoskim 75 oficerów, 125 podoficerów i 1.750 żołnierzy. Wśród nich znajduje się dużo inwalidów z wielkiej wojny, którzy zgłosili się na ochotnika do armji.

ADDIS ABEBA. Koła wojskowe abisyńskie zwracają uwagę, że padające od kilku dni deszcze czynią drogi abisyńskie niedostępnymi, nawet dla czołgów i armji zmotoryzowanej, podczas gdy dla bosych bojowników abisyńskich rozmokły i śliski grunt nie stwarza żadnych trudności.

Droga z Addis Abeby do Dessie stała się zupełnie niedostępna i grupa dziennikarzy, którzy przed paru dniami wyruszyli do Dessie, obozuje w górach, gdyż samochody nie mogą ruszyć naprzód. Karawany mułów dowożą regularnie żywność wojskom abisyńskim, pomimo trudności terenowych.

Obecnie deszcze cieszą bardzo rolników abisyńskich, którzy sądzą, że będą mieli dzięki nim dodatkowe zbiory. Byłyby to już trzecie żniwa w ciągu roku.

Amerikanin — doradcą wojskowym negusa.

ADDIS ABEBA. Stanowisko opróżnione przez byłego doradcę wojskowego przy negusie, gen. szwedzkiego Virgina, zostało obecnie obsadzone przez wyższego wojskowego armji amerykańskiej. Nowy doradca wojskowy, którego nazwisko dotychczas nie zostało podane do

wiadomości, uda się prawdopodobnie w połowie bieżącego tygodnia do abisyńskiej kwatery głównej w Dessie.

Lazaret holenderski.

AMSTERDAM. Holenderski minister spraw zagranicznych zwrócił się do posła francuskiego w Addis Abebie z prośbą o roztoczenie opieki nad lazaretem holenderskim. Poseł obiecał, że dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby uniknąć niepotrzebnego narażenia holenderskiej misji sanitarnej w strefie

operacji wojennych.

ADDIS ABEBA. Na froncie północnym, od 7 dni trwają ulewy, tamujące wszelkie znaczniejsze operacje strategiczne. Jest to zjawisko nietypowe już od 1907 r., gdyż normalny okres deszczów rozpoczyna się na piasnowzgorzu najwcześniej w połowie marca. W krótkich okresach przerwy między jednym, a drugim deszczem wojska włoskie bombardują skupienia abisyńczyków, szczególnie w prowincjach Scire i Woikait.

Sejm wznowił prace.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym zakończyły się ferie świąteczne parlamentu, trwające od 21 grudnia.

Dziś o godz. 11 przed południem zebrała się komisja spraw zagranicznych Sejmu, zwołana dla rozpatrzenia 4 rządowych projektów ustaw ratyfikacyjnych. Na posiedzeniu tem ma być pozem ustalony termin następnego posiedzenia, na którym ma wygłosić przemówienie min. spraw zagranicznych p. Beck.

W piątek zbierze się komisja budżetowa, która rozpocznie obrady nad pre-

liminarzem budżetowym. Obrady komisji trwać będą w ciągu 3 tygodni codziennie (prócz niedziel).

Na posiedzeniu piątkowym komisja rozpatrzy budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Prezydium Rady Ministrów.

Na dalszych posiedzeniach zostaną rozpatrzone kolejno budżety: NIK., MSZ., MSWojsk., MSWewn. itd.

Komisja budżetowa musi ukończyć prace nad budżetem do dnia 10 lutego, a Sejm do 28 lutego br..

Stany Zjednoczone w wścigu zbrojeniowym.

WASZYNGTON. Prez. Roosevelt zażądał 567.872.400 dolarów kredytów na marynarkę wojenną w budżecie r. 1937, co razem z kredytami nadzwyczajnymi, pozostałymi z r. 1936 osiąga cyfrę 621.900.000, będącą do dyspozycji na r. 1937, w porównaniu z cyfrą 603.500.000, będącą do dyspozycji w r. 1936.

Zwiększenie kredytów na rok 1937 jest przeznaczone przede wszystkim na budowę okrętów wojennych i urządzeń lotniczych, a także na zwiększenie stanu oficerów i załogi, co szczególnie podkreśla prezydent w swem oświadczeniu.

Sądzą, że 243 miliony zostaną zużyte w ciągu r. 1937 na prace przy 94 okrętach, będących obecnie w budowie oraz na rozpoczęcie budowy 12 torpedowców i 6 łodzi podwodnych. Poza tem 27.660.000 będą zużyte w ciągu roku 1937 na zakup 377 hydroplanów.

Stan osobowy marynarki wojennej zostanie podniesiony do 100.000 ludzi, przy odpowiednim zwiększeniu rezerw ludzkich.

Na wzmocnienie armji lądowej wskaże żądanie prezydenta, by wyasygnowano 31 mil. dol. na budowę 507 samolotów wojskowych w ciągu 1937 r.

Propaganda komunistyczna na Dalekim Wschodzie i w kolonjach francuskich.

TOKIO. Wedle otrzymanych tu wiadomości Sowiety zainstelowały wzdłuż północnej i wschodniej granicy Mandżukuo 12 radiostacji, które prowadzą planową propagandę komunistyczną w językach chińskim, japońskim i mandżurskim. Również w Chinach północnych daje się zauważyć wzmocnienie propagandy komunistycznej, którą ma finansować nowoutworzone sowieckie товариство finansowe w Tien-Tsinie.

PARYŻ. Poważne zaniepokojenie w kołach prawicowych budzi propaganda bolszewicka w kolonjach francuskich. Szczególnie niebezpieczną wydaje się działalność komunistyczna w Indochinach. Tak np. w r. 1933-34 kilkudziesięciu instruktorów annamickich odbyło przeszkolenie w Moskwie, a w r. ub. zdołano stwierdzić różne fakty, świadczące o działalności Kominternu w Indochinach. 25 lipca ub. r. indochińscy terroryści brali udział w VII kongresie Trzeciej Międzynarodówki, na którym uchwalono rezolucję, dotyczącą Indochin.

Po kongresie została wytworzona łączność pomiędzy francuską partją komu-

nistyczną, indochińskimi rewolucjonistami i Moskwą. Naskutek tego wielu studentów annamickich wysłano z Paryża do Moskwy. Obecnie Komintern pracuje w pełnym porozumieniu z komunistami francuskimi i annamickimi, starając się podważyć podstawy obecnego ustroju, przygotowując rewolucję w Indochinach i oderwanie tej kolonii od jej metropolji.

Tajemniczy transport broni.

PARYŻ. — Do Tuluzy przybyły w ub. tygodniu dwa wagony z bronią z parku artyleryjskiego w Clermont Ferrand. Gdy władze arsenału chciały przyjąć ładunek, zauważono zniknięcie jednego wagonu. Podjęto natychmiastowe poszukiwania. Wagon odnaleziono na bocznych torze w stanie zaplombowanym z ładunkiem 3.000 karabinów Mausera oraz ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych bez jakichkolwiek dokumentów podróży ani też wskazania miejsca przeznaczenia.

Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne dochodzenie.

Anglicy chcą elektryfikować Polskę.

WARSZAWA. — W tych dniach przybędzie do Polski prezes angielskiego koncernu budowy motorów elektrycznych p. Newman, celem zbadania warunków elektryfikacyjnych naszego kraju. Koncern Newman, jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych świata, nawiązał już kontakt z polskimi sferami miarodajnymi.

P. Newman przeprowadzi rokowania w sprawie elektryfikacji Polski, przede wszystkim z czynnikami rządowymi, jak też z delegatami miast zainteresowanych w elektryfikacji, oraz z firmami prywatnymi.

Transporty reemigrantów polskich z Francji.

LYON. Decyzją ministerstwa pracy zostaną w najbliższych tygodniach wznowione transporty reemigrantów polskich na koszt rządu francuskiego. Zgłoszenia na wyjazd przyjmują prefektury departamentalne z pośród robotników przemysłowych głównie z branż dotkniętych najcięższymi kryzysami gospodarczymi. Ze względu na zimę zgłoszenia robotników wraz z rodzinami są liczne.

Na czym polega porozumienie francusko-angielskie.

WIENIE. Wynikiem prowadzonych od szeregu dni rokowań francuskiego i angielskiego sztabu generalnego ma być ustalenie następujących punktów postępowania:

1) Obrona stanowiska Anglii na morzu Śródziemnym w razie potrzeby nawet i przy pomocy francuskich sił morskich i powietrznych;

2) Anglia przyrzeka poparcie Francji, wzmacniając ją zmotoryzowanymi dywizjami w granicznych obszarach;

3) Anglia weźmie udział w obronie terytorium Francji północnej;

4) Francja odkomenderuje swoją flotę w połowie stycznia do Gibraltaru. — O ile dojdzie do zaostrzenia sytuacji, zasądzi Francja mobilizację w niektórych obszarach francuskich.

W Genewie cisza...

GENEWA. W genewskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż ani komitet 18-tu, ani komitet 13 tu nie zbiorą się przed sesją Rady Ligi Narodów która wyznaczona jest na 20 b. m.

Istnieje tu przypuszczenie, iż komitet 18-tu, którego zadaniem jest ewentualne rozszerzenie sankcji zbierze się równocześnie z Radą, lub też po zakończeniu jej sesji.

Arabowie przeciw Anglii i żydom.

JAFFA. Arabska propaganda nacjonalistyczna zatacza coraz szersze kręgi, przyjmując coraz bardziej skrajny charakter. W Haifie odbyło się kilka tłumnych manifestacji. Przywódcy arabscy z Egiptu, Syrii i Transjordanii wysłali depesze powitalne.

Mówcy oświadczyli, że „nienawiść i walka przeciwko Anglii jest ważniejsza od walki z żydami, którzy przybyli w ślad za Anglikami”.

Pogotowie floty francuskiej na morzu Śródziemnym.

LONDYN. Dwutygodniowe manewry silnej eskadry francuskiej w pobliżu wybrzeży marokańskich mają związek

6-cio kl. Pryw. Koeduk. Szkoła Powszechna Z. Wigurskiej - Folfasińskiej

ul. Staszica 10.

przyjmuje zapisy nowowstępujących na II półroczce do wszystkich klas oraz PRZEDSZKOLA

Kancelarja czynna w godz. od 10—12-iej i od 16—18-iej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. — Telefon 16 12.

100.000 żydów opuści Niemcy. Niemieckie plany zwiększenia eksportu.

LONDYN. „Daily Herald” donosi, że 15 bm. odjadą z Londynu 3 wybitni działacze żydowski: znany polityk liberalny sir Herbert Samuel, znany magnat naftowy wiceprezydent Shell Company, lord Bearsteg i właściciel szeregu domów towarowych, Maks. Udadą się oni do Nowego Jorku, aby omówić z żydami amerykańskimi utworzenie specjalnego funduszu i organizacji pomocy dla spodziewanej nowej fali uchodźców żydów z Niemiec. Zamierzone jest skoncentrowanie funduszu w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

„Daily Herald” twierdzi w związku z tem, że niedawno bawił w Londynie spe-

cialny delegat rządu niemieckiego, który przeprowadził rozmowy z przedstawicielami żydów angielskich, przyczem nakreślony został ze strony niemieckiej pewien plan, przewidujący emigrację 100 tys. żydów z Niemiec. Według tego planu żydzi, opuszczający Niemcy, uzyskają zezwolenie na wywóz swojego całego majątku, ale tylko pod postacią towarów niemieckich, które miałyby być zagranicą sprzedane. W ten sposób, jak twierdzi dziennik, rząd Hitlera zamierza złamać bojkot towarów niemieckich przez żydów i równocześnie znacznie pomnożyć eksport niemiecki zagranicę.

Francuska pożyczka dla Sowiektów.

PARYŻ. Podając wiadomość o możliwości przyznania kredytów w wysokości 800 milj. franków dla Z. S. R. R. „Information” twierdzi, iż zostałyby one udzielone w dwóch transzach: 300 milj. w r. 1936 i 500 milj. w r. 1937. Kredyty te miałyby służyć na pokrycie należności za dostawy francuskie dla ZSRR. w ciągu najbliższych lat.

Rozwiązanie Korteżów.

MADRYT. Ogłoszono dekret prezydenta o rozwiązaniu Korteżów. Wybory wyznaczono na 16 lutego. Datę wyborów ściślejszych oznaczono na 1-go marca. Nowa izba zbierze się 16-go marca.

Aresztowanie przywódcy komunistów południowo-amerykańskich.

RIO DE JANEIRO. Policja brazylijska aresztowała Harry Bergeta, uważanego za kierownika ruchu komunistycznego w Ameryce Południowej. Miał on swego czasu uprawiać analogiczną działalność na kontynencie azjatyckim, mianowicie w Chinach i Indjach. W ręce policji wpadło archiwum dokumentów i listów o wielkiej doniosłości.

Równouprawnienie kobiet norweskich.

OSLO. Rząd norweski przedłożył na radzie królewskiej projekt zrównania kobiet z mężczyznami w dostępie do piastowania urzędów publicznych.

Propozycja ta przewiduje możliwość powierzenia kobietom tek ministerjalnych, sprawowania przez nie urzędów cywilnych, wojskowych, dyplomatycznych i nawet duchownych.

Wali się gmach ustawodawstwa Roosevelta!

WASZYNGTON. Najwyższy Trybunał związkowy Stanów Zjednoczonych uznał ustawę rolną zarówno w jej pierwodzie, jak i w zrewidowanej redakcji za niezgodną z konstytucją.

Wypowiedzenie się Najwyższego Trybunału przeciw ustawodawstwu agrarnemu Roosevelta wywołało wielką sensację w kołach politycznych Waszyngtonu.

Według tutejszego poglądu, Roosevelt poniósł skutek tego wyroku drugiej poważną klęskę w swej polityce wewnętrznej.

Pierwszy cios zadano mu w ubiegłym roku kiedy Najwyższy Trybunał uznał jego dzieło ustawodawcze, regulujące produkcję przemysłową za nieważne.

W tym wyroku sądowym widzi się załamanie się całego wzniesionego przez prezydenta Roosevelta gmachu planowanej gospodarki narodowej i wyraża się obawy, że także jego reformy

socjalne, zawarte w ustawie robotniczej i w ustawie o ubezpieczeniach socjalnych są zagrożone odrzuceniem przez związkową Najwyższy Trybunał w Waszyngtonie.

W kołach politycznych oczekuje się obecnie z najwyższym napięciem drugiej, tym razem wyłącznie wewnętrzno-politycznej mowy, którą prezydent Roosevelt wygłosi we środę wieczór.

Uciekł, oszukawszy kupców na 70.000 zł.

ŁÓDŹ. Wielkiej afery dopuścił się właściciel składu hurtowego towarów pończosznich w Warszawie, niejaki Józef Lipskier. Zakupował on w Łodzi towary, za które płacił długoterminowe mi weksłami oraz czekami.

Kiedy nadszedł termin płatności pierwszych weksli, okazało się, że Lipskiera dawno już niema w Warszawie, ani w Polsce. Stępa kupców łódzkich wynoszą ponad 70 000 zł. Za zbiegiem rozestano listy gończe.

Zuchwały napad bandycki.

WARSZAWA. We wtorek dokonano w Warszawie w biały dzień niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego. O godzinie 11-iej rano do kolektury Juliana Langerera przy ul. Parkowej wtargnęło 3-ch bandytów, uzbrojonych w rewolwery. W kantorze znajdowała się pracownica. Celina Ostrogórska, którą bandyci steroryzowali, a następnie zabrali zawartość kasy i zbiegli.

Tragedja miłosna.

LUBLIN. — Mieszkaniec kolonii Stanisławka w powiecie hrubieszowskim, 25 letni Stanisław Michalski udał się na spacer ze swoją narzeczoną, 19-letnią Heleną Raczyńską. W chwili gdy narzeczony znalazł się na polu, Michalski 2 strzałami z rewolweru ranął ciężko Raczyńską w pierś i głowę, poczem sam pozbawił się życia 2 strzałami w serce. Przyczyną tragicznego kroku — odmowa rodziców na zawarcie związku małżeńskiego z Michalską.

Przejazd „Śmierci”.

BIAŁYSTOK. — Na przejeździe kolejowym koło stacji Pasieki pociąg osobowy najechał na furmankę, przejeżdżającą przez tor. Wskutek zderzenia zabici zostali Ludwik Krawczyk i jego żona Józefa oraz koń. Jadący zaś tą furmanką syn zabitych, 12-letni Władysław, ocalał, odnosząc tylko lekkie obrażenia.

Napad bandytów saharyjskich na posterunek Legji Cudzoziemskiej.

CASABLANCA. Na posterunku warownym Tinghir, położonym u progu Sahary, dwaj bandyci dokonali nadzwyczaj śmiałego napadu na kantynę, obsługującą posterunek wojskowy, a znajdującą się poza rejonem ściśle wojskowym.

Bandyci wkroczyli do kantyny zniepacką z ukrytymi krótkimi karabinami i rozpoczęli chaotyczny ogień do znajdujących się tam 3-ch żołnierzy Legjonu Cudzoziemskiego, 2-ch moghanskich (miejscowi partyzanci francuscy oraz właściciela).

Wszyscy żołnierze zostali zabici, a właściciel ciężko ranny.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli. Zarządzono natychmiast pościg, lecz noc i zarośla ukryły napastników.

Kino „EDEN” Aleja 12

Chłuba amerykańskiej produkcji!
Prestżowe arcydzieło — o światowej sławie wytwórni „WARNER BROS”

PROMENADA — MIŁOŚCI

Największa, najpiękniejsza i najbardziej melodyjna operetka o przebogą tej wystawie.

W rolach głównych: Dick Powell, Ruby Reller, Pat O'Brien. —

Nad program: Najświeższe aktualności. Groteska. Dodatek Pała.

Kino „LUNA”

Reprezentacyjny Kino-Teatr w Częstochowie.

Dziś w środę poraz ostatni! Wyświetla tylko przez krótki czas pierwszą polską operetkę filmową zaktualizowaną na szeroką skalę europejską p.f.

„MANEWRY MIŁOSNE”

W rolach głównych: Sławy polskiego ekranu: Mankiewiczówna, Loda Halama, Zimińska, Zabczyński, Sielański, Aston, Sempoliński, Bogucki.

Tak pięknego filmu polskiego jeszcze nie było — orzekła krytyka.

Początek o godz. 5.15. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Pow. Zakt. Ubezp. Wzajemnych obniżył opłaty ogniowe. Rada Pow. wszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych uchwaliła, idąc po linii zamierzeń gospodarczych Rządu, udzielenie dla ludności rolniczej bonifikat w opłacie składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia w wysokości 20 proc. dla kresów wschodnich i 15 proc. dla pozostałych województw na okres 2-letni.

Nowe protesty przeciwko przedłużeniu godzin handlu. Jedną z najważniejszych organizacji gospodarczych Stowarzyszenie Kupców Polskich, zdecydowało podjąć oficjalną akcję u czynników rządowych w sprawie zmiany godzin handlu. Stowarzyszenie zabiegać będzie o uchylenie dekretu przedłużającego godziny handlu w soboty i dni przedświąteczne. Przyczyną tej akcji są memorjały kupiectwa, wypowiadające się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy.

Urzędy skarbowe muszą szybko badać księgi. Ostatnio napływają skargi płatników na zbyt przewlekłe badanie ksiąg handlowych i gospodarczych przez rewidentów skarbowych, zwłaszcza w wypadkach, gdy księgi dostarczane są przez płatników do urzędów skarbowych i tam przez dłuższy czas pozostają bez istotnej ku temu potrzeby.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę na wydany przez siebie swego czasu okólnik, w myśl którego przetrzymywanie ksiąg, przedstawionych przez płatników dla sprawdzenia deklaracji podatkowych, jest niedopuszczalne. Księgi handlowe i gospodarcze płatnicy prowadzą — jak zaznacza ministerstwo skarbu — nie tylko dla celów podatkowych i brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie i gospodarstwie, choćby one dotyczyły ubiegłego okresu operacyjnego, stanowi dla płatnika znaczne utrudnienie. Jeśli idzie o spółdzielnie, które wzywane są dość często do przedkładania ksiąg w urzędzie, to zabieranie ksiąg rachunkowych i wszelkich dokumentów z lokali spółdzielni, może nieraz uniemożliwić przeprowadzenie ustawowej rewizji przez organa nadzorcze.

Poszukiwany przez władze. — W tych dniach niejaki Andrzej Połać, zamieszkały przy ulicy Olsztyńskiej 139, wydal się z mieszkania i zniknął w niewiadomym kierunku. Zarząd Miejski naskutek odpowiedniego wniosku miejskiego wydziału zdrowia ze względu na zachodzącą możliwość, że Połać jest niebezpieczny dla otoczenia, prosi wszystkie osoby, którym wiadomym jest obecne jego miejsce pobytu, o niezwłoczne zawiadomienie najbliższego posterunku policji.

Ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej.

W 1-y m dniu ciągnięcia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej 2-jej emisji padły następujące wygrane:

Zł. 500 000 — s. 4100 — 08.
Zł. 100.000 s. 21496 — 22.
Zł. 50 000 — s. 18440 — 35
Zł. 10.000 — s. 454 — 37, 3440 — 28, 6369 — 19, 6606 — 39, 6785 — 30, 10809 — 08, 11376 — 34, 12617 — 18, 13966 — 01, 14257 — 20, 16867 — 09, 17340 — 29, 20559 — 50, 20963 — 17.
Zł. 5 000 — s. 11926 — 05, 7142 — 08, 1879 — 06, 19948 — 09, 18562 — 01, 3721 — 10, 11355 — 11, 5435 — 11, 584 — 13, 2151 — 13, 16786 — 13, 5802 — 13, 4308 — 14, 2 — 16, 2395 — 16, 10056 — 16, 10398 — 10, 2675 — 18, 404 — 20, 11718 — 20, 20359 — 20, 570 — 21, 125 — 21, 20840 — 26, 12615 — 27, 16430 — 27, 10606 — 29, 7851 — 30, 10014 — 32, 692 — 34, 8878 — 34, 8605 — 35, 12415 — 22, 88 — 36, 5055 — 37, 19961 — 37, 16954 — 37, 4135 — 38, 17973 — 38, 17609 — 38, 22767 — 38, 22767 — 41, 8927 — 42, 2886 — 42, 7296 — 43, 1436 — 44, 21883 — 47, 17691 — 49.

INSPEKTOWE OKNA, NARTY

w pierwszorzędnym gatunku i wykonaniu oraz drzewo budowlane, stolarskie i heblowane poleca po najniższych cenach tartak

BRACIA FAKTOR

Narutowicza 83, telefon Nr. 24 14.

Szkoła Koedukacyjna i Przedszkole im. Zofji Wajnsztokówny w Częstochowie, Aleja 20, telef. 10-78.

Egzaminy do wszystkich klas systemem lekcyjnym od 10.I. 1936 r.

Do przedszkola przyjmuje się dzieci od lat 3-ich

Opieka Funduszu Pracy nad niezatrudnioną młodzieżą.

W ciągu grudnia ub. roku nastąpiło ostatecznie przejęcie agend Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą (S. O. M.) przez Fundusz Pracy. Czynności zlikwidowanego stowarzyszenia wykonuje obecnie — stworzone w miejsce dawnej centrali S. O. M. — biuro zatrudnienia młodzieży przy biurze głównym Funduszu Pracy.

Dzięki wykorzystaniu aparatu terenowego Funduszu Pracy akcja zatrudnienia młodzieży została zorganizowana na zasadzie pewnej decentralizacji. Przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy zostały stworzone specjalne referaty zatrudnienia młodzieży, których zadaniem jest kierowanie całokształtem akcji zatrudnienia młodzieży na terenie poszczególnych województw. Dało to w wyniku szereg korzyści, jak ulepszenie obsługi i zaopatrzenie drużyn junackich, ułatwienie kontroli i kwalifikowania junaków przyjmowanych do ośrodków pracy, możliwość lepszego przystosowania akcji zatrudnienia młodzieży do miejscowych warunków itd.

W ciągu ostatnich miesięcy ub. roku, podobnie jak i w latach poprzednich, część drużyn została na okres zimowy zlikwidowana. Ogółem w poszczególnych ośrodkach pracy znajduje się obecnie około 6.000 junaków — razem blisko 60 drużyn na terenie 9 województw.

Część zatrzymanych na okres zimowy junaków szkolona jest na specjalnych kursach instruktorskich, dzięki czemu po rozpoczęciu w dn. 1 kwietnia r. b. ponownej rekrutacji do o-

środków pracy, stanowiąc one będzie odpowiednio wyszkoloną kadrami fachową. Obecnie odbywają się w Jasieńcu pod Warszawą kursy dla kierowników drużyn i drużynowych. Dn. 1-go lutego b. r. rozpocznie się kurs dla 40 instruktorów oświatowych oraz kurs dla zastępowych, przez który przejdzie 500 osób.

Szkolenie zawodowe junaków odbywa się w specjalnych warsztatach pracy. Poza to zorganizowano szereg kursów szkolenia zawodowego, jak i kursy dla kamieniarzy, tkaczy, służby okrętowej itp.

W organizacji drużyn junackich główną uwagą została zwrócona przede wszystkim na zagadnienia wychowawcze. Akcją wychowawczo-oświatową prowadzą instruktorzy oświatowi oraz referaty społeczno-wychowawcze przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy. Dla tych samych celów służą również specjalne wydawnictwa oraz biuletyn dostarczający materiały na kursy oświatowe prowadzone we wszystkich drużynach.

Ważną innowacją, wprowadzoną przez Fundusz Pracy, jest zwięźlenie górnej granicy wieku kandydatów do ośrodków pracy. Obecnie do drużyn junackich przyjmowani są jedynie kandydaci w wieku od 17-go do 21-go roku życia, a więc tylko przed odbyciem służby wojskowej.

W preliminarzu budżetowym Funduszu Pracy na rok 1935-36 na akcję zatrudnienia młodzieży preliminowano 10 milj. zł.

„DZIŚ, w środę, dnia 8 stycznia poraz ostatni w Częstochowie na ekranie Kina „LUNA” „MANEWRY MIŁOSNE” — smakowita polska operetka

Likwidacja groźnej szajki złodziei.

Sołtys w kradzionym meloniku i orkiestra, grająca na kradzionych instrumentach. — Parobczaki we frakach.

Policja kielecka zlikwidowała groźną bandę złodziei i włamywaczy, którzy na terenie województwa kieleckiego dokonali wielu większych kradzieży mieszkaniowych z włamaniem. W samych Kielcach zostało poszkodowanych kilkanaście osób na ogólną sumę około 20.000 zł. i został doszczętnie obrabowany z futer i kosztowności dyr. zakładów przemysłowych Zagajski, dalej pp. Bieliński, Sobień, Kasprówna i in.

W czasie przeprowadzonej obławy policja aresztowała niejaki Władysław Szczęśniak i Stefana Trojanowskiego; pozostałych czterech członków bandy, na polecenie kieleckiego urzędu śledczego, ujęto na terenie pow. koneckiego, opoczyńskiego i w Sosnowcu.

Pozatem zatrzymano kilkudziesięciu paserów, współdziałających z włamywaczami na terenie woj. kieleckiego i łódzkiego, u których znaleziono magazyny, przepełnione skradzionymi rzeczami przygotowanymi do dalszego transportu. Przedmiotów, znalezionych w czasie rewizji u paserów i w melinach złodziejskich, przedstawiają wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W woj. łódzkiej policja odebrała futra i biżuterję, pochodzącą z kradzieży u mieszkańców Kielc. O rozmiarach transakcyj paserów świadczy fakt, że ubrania świąteczne ludności w wielu wsiach pochodziły wyłącznie z kradzieży.

I tak stwierdzono, że we wsi Umiarowice, pow. Pińczów, znaczna część mieszkańców paradowała w święta w ubraniach, pochodzących z kradzieży.

więzienie, z zaliczeniem aresztu przewidywanego i zawieszeniem reszty kary na przeciąg lat czterech.

Wypłata należności za Inkasę weksli. Sąd Najwyższy orzekł, że instytucja finansowa, która przyjęła weksel do inkasa, obowiązana jest gotówkę wpłaconą za ten weksel przez dłużnika wydać wierzycielowi bez względu na to, że pracownicy tej instytucji finansowej nie oddali gotówki do kasy, ani nie wpisali jej do ksiąg.

Ofiary. Zamiast udziału w zabawie „Noc Sylwestrowa”, urządzonej w sali Rady Miejskiej pp. L. Trochimowscy złożyli w administracji naszego pisma 5 zł. na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom i Bezrobotnym, dr. Paweł Broniatowski złożył w administracji naszego pisma 5 zł. na Patronat nad więźniami.

Zamach samobójczy na ulicy. — Wczoraj popołudniu w I-iej Alei na chodniku koło restauracji „Savoy” usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej 20 letni Jan Mróz, zam. przy ul. Racławickiej 24.

Przed targnięciem się na swe życie desperat wypił większą ilość alkoholu, pragnąc prawdopodobnie w ten sposób dodać sobie odwagi.

Mroza przewieziono do szpitala przy ul. Waszyngtona, gdzie pozostaje na kuracji. Stan jego jest zadawalający. Przyczyna samobójczego kroku narazie nieznana.

Ujęcie złodzieja. Zatrzymany został Sztetler Edward, zam. przy ulicy Olsztyńskiej Nr. 57 59, za kradzież z wozu 2 kg. kiełbasy i 15 kg. słoniny na szkodę Jana Biskupa, zam. w Biskupicach, gm. Olsztyn.

Na gapę. Za jazdę pociągiem bez biletu zatrzymany został Osinski Zygmunt, zam. w Łodzi, który również poszukiwany jest przez Komisarjat P. P. w Łodzi, za kradzież.

Za zniewagę urzędnika kolejowego w czasie wykonywania czynności służbowych, spisano doniesienie na Józefa Pyrkosza, zam. w Katowicach, przy ul. Krakowskiej nr. 139.

Okradła szwagra. P. Stanisław Różański, zam. przy ulicy Twardej Nr. 4 zameldował policji, że bratowa jego Helena Różańska, zam. w Puszczwie, gm. Węglowice skradła mu z mieszkania dwie sukienki i żakiet, wartości 15 zł.

NADEŚLANE.

W odpowiedzi p. Antoniemu Gulczowi.

Jest nieprawdą, jak wyjaśnia p. Antoni Gulcz, że między nami były długoletnie spory i moja chęcią było poderwanie mu opinii, nie należę bowiem do tych ludzi, którzy podrywają komu opinię. Nas żadna fachowość nie wiąże, bym mu szkodził. Jedynie stwierdzam kategorycznie, iż p. Gulcz pała do mnie nienawiścią od listopada 1935 roku za to, że byłem za świadka w sprawie jego i może zeznawałem niezgodnie z jego życzeniem. Od czasu tej sprawy p. Gulcz począł mi odgraczać zabiciem. Sprawę skierowałem więc na drogę sądową, gdzie będziemy sobie spory wyjaśniać. Poza to nie będę i nie życzę sobie z p. Gulczem w prasie polemizować.

Bronisław Wieczorek.

Z RADOMSKA.

— **Przykład godny naśladowania.** Jak nas informują, do Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym wpłynęła suma zł. 1.631.70, jako ofiara dyrekcji i pracowników T-wa Metalurgicznego, przyczem dyrekcja ofiarowała zł. 600, resztę zaś, drogą dobrowolnych składek złożył personel urzędniczy i robotniczy. Ponadto robotnicy samorzutnie opodatkowali się łączną sumą zł. 141.40 każdorazowo na przeciąg miesięcy grudnia, stycznia i lutego na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

Notując powyższe wyrażamy przekonanie, że i pozostałe zakłady przemysłowe oraz instytucje nie pozostaną w tyle w ofiarnym wyścigu na rzecz najbiedniejszych.

my, mogliby wykonać tylko 12,280 mutacji, a w jednym roku najwyżej 6.307 200.

Na wykonanie więc całego zadania Brahmy porzeba byłoby 3.217.395.650.174 lat, w tym momencie nastąpiłby kres świata ziemskiego, jako koniec ostateczny. W pojęciu więc normalnego mózgu znaczyłoby to, że koniec świata nastąpi kiedyś, w nieskończoności lat.

Najkrótszy traktat pokojowy.

Przed 50 laty Bułgaria i Serbia toczyły ze sobą wojnę. Zwycięskie z początku wojska serbskie, pod wodzą króla Milana były zaledwie o 30 klm. od stolicy Bułgarii, Sofii, gdzie panował książe Aleksander de Battenberg. W Sofii gotowano się już do przyjęcia zwycięskich wojsk serbskich, gdy nieoczekiwanie nadeszła wiadomość o zwycięstwie wojsk bułgarskich pod Sliwnicą, które odwróciło zupełnie szanse kampanji. Wojska bułgarskie pod wodzą księcia Battenberga parły niepowstrzymanie naprzód. Po zajęciu miasta serbskiego Pirot, operacje wojenne zostały zatrzymane na skutek interwencji wielkich mocarstw, głównie Austrii, która obawiała się wzrostu potęgi bułgarskiej. Dyplomacja mocarstw zaczęła przemysliwać nad formułą pokoju możliwą do przyjęcia dla obu stron. W myśl bowiem życzeń głównych zainteresowanych mocarstw w wojnie tej nie miało być ani zwycięzonych ani zwycięzców. Żadna jednak z formuł opracowanych przez dyplomatów, nie zyskała aprobaty władców wojujących krajów. W końcu dyplomaci zrezygnowawszy z pompatycznego stylu aktów dyplomatycznych tego okresu, wygotowali dokument będący unikatem w dyplomacji. Dokument ten podpisany przez zainteresowane strony w dniu 3 marca 1886 roku, zawierał jeden jedyny artykuł tej treści: „Pomiędzy Serbią i Bułgarią został ustanowiony pokój”.

Jest to bezwzględnie najkrótszy traktat pokojowy, jaki kiedykolwiek zawarto.

„Składajcie ofiary na Nacelnym Komitecie Uczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.K.O. 1313”.

Gigantyczny przemysł broni do Abisynji.

Gdzie tylko toczy się wojna, tam podają sobie ręce ukryte, tajemnicze siły, które wywierają wybitny wpływ na toczące się wypadki, mimo że pozornie nie biorą one udziału we właściwej walce. Najbardziej uwypukła się ten stan rzeczy w Dżibuti, stanowiącym właściwą bramę do Etiopii. Spotykają się tam obecnie w celach handlowych reprezentanci wszystkich narodów i ras całego świata.

Na ten temat udzielił interesujących informacji pewien Francuz z kolonii, który aranżuje transport broni do Afryki i zna doskonale stosunki miejscowe. Przyznał on, że na podstawie układu z 29 sierpnia 1930 r. między Anglią, Francją, Włochami a Abisynją import broni, amunicji i innych rekwizytów wojennych odbywa się pod kontrolą wielkich mocarstw, lecz kupcy miejscowi nie otrzymują żadnych instrukcji w tej dziedzinie i stoją na stanowisku, że sprawy te, posiadające charakter polityczny, są regulowane nie w Dżibuti, lecz w stolicach Europy.

Jakkolwiek wojna abisyńsko-włoska rozpoczęła się dopiero w jesieni 1935 r. to pierwsze wielkie transporty broni szły przez Dżibuti jeszcze w roku 1932 i od tego czasu przybierają coraz większe rozmiary. Aż do czerwca 1935 r. przetransportowano przez Dżibuti — 16 000 karabinów, 600 karabinów maszynowych i 5 000 000 naboju z Belgji. Handel bronią niesłychanie tam wzbogacił wielu ludzi. Istnieją między nimi prawdziwi potentaci, popierani przez państwo, oraz ukryci drobni przemysłowcy. Rzecz ciekawa, że najpóźniej zaczęli na handlu korzystać Anglicy, ubiegli ich dwaj sojusznicy Etiopji, fabrykanci broni Katzeingold i Nebenzahl. Zrobili na tym doskonały interes.

Dżibuti jest jednak, zdaniem ludzi, znających miejscowe stosunki, a do tych należą przedewszystkiem Szwedzi, tylko bocznym ośrodkiem importu broni. Największe transporty przemycane, które nie podpadły pod kontrolę wielkich mocarstw, szły dawniej przez Assab, mimo że miasto to należało do Włoch. Po całych dniach i nocach widniał zdaleka

zakotwiczony na pełnym morzu okręt ze zgaszonymi światłami, który wysyłał na wybrzeża łódzie obładowane skrzyniami. Na łódzie obejmowali je w posiadanie abisyńscy przemysłowcy i przewożili na wielbłądach na miejsce przeznaczenia. Mieli o tyle ułatwione zadanie, że teren włoski jest tam szeroki tylko na 24 km.

Konkurencja między przemysłowcami broni jest olbrzymia. W Assab, w Bulhar i w innych portach można obserwować po kilkadziesiąt okrętów naraz, należących do 20 i więcej państw, obładowanych przemycaną bronią. Na molo leżą istne pagórki skrzyń z amunicją, wystarczającą dla zaopatrzenia walczących przynajmniej na pół roku. W ostatnich 7 tygodniach wjechało do portu Bulhar 20 wielkich okrętów, 46 mniejszych i 456 łodzi, które przywiozły 170 000 przemycanych karabinów, 620 karabinów maszynowych, 35 000 000 naboju, 36 wielkich armat, 22 mniejszych armat, 200 tanków i samochodów pancernych, oraz 8 samolotów. Są to wszystkie cyfry autentyczne.

Pewnego dnia wyładowały łódzie na molo w porcie Bulhar długie skrzynie, pochodzenia arabskiego. Miejscowi przemysłowcy broni byli zdumieni. Przecież Arabja nie trudni się fabrykacją amunicji. Okazało się, że były to ulotki od „świata muzulmańskiego dla braci Abisyńczyków”, przysłane w dowód solidarności i sympatji.

Znamienny wyrok

Czy była obraza obyczajności publicznej?

Jeden z wiedeńskich sądów wydał niedawno bardzo znamienny wyrok w ciekawej sprawie między nieżyjącym z sobą małżeństwem. Pewne, bardzo znane w wiedeńskim wyższym towarzystwie małżeństwo, rozszło się przed kilku laty, nie przeprowadzając jednak ani formalnej separacji ani rozwodu. Na podstawie dobrowolnej umowy mąż wypłacał żonie miesięczną pensję na utrzy-

Ale kto tam da radę z młodemi.

Usłyszawszy od tutejszych dziewcząt które bywały w Paryżu, że kto tam raz pojedzie, ten chciałby do końca życia tam pozostać, pojechała razem z moją córką, a jej młoczną siostrą.

— Stowem Symona porzuciła panią?

— Tak! i to nas bardzo smartwiło.

— Dlaczego ją pani puściłaś?

— A jakże ja miałam trzymać! przeicie nie jestem jej matką, żadnego prawa nie miałam do niej.

— Czy przynajmniej dała jej pani pieniędzy?

— Pieniądz! Jakich pieniędzy? Siedemnastoletnia dziewczyna je, pije, ubiera się przede, z trzydziestu tysięcy franków nie zostało — jeszcześmy ze swoich dołożyli.

— Później o tem pomówimy. Najbardziej, niech mi pani odpowie, czy Symon jest w Paryżu?

— Tak. Odjechała już będzie temu półroczną roku, na pół roku przed śmiercią mego biednego meza.

— A wie pani co porabia w Paryżu?

— Wiedziałam od mej córki, jeszcze kilka miesięcy temu, prawie przed rokiem. Ale od tego czasu nie mam o niej wiadomości. Córka pogniwała się z Symonem i przestały się widywać.

— Więc pani nie wie, co się z nią teraz dzieje?

— Pani Charvais pokiwiała głową.

— Nawet gdzie mieszka? — pytał dalej młody człowiek.

— Nie a nie nie wiem.

— Lecz przecie mogłaby pani o tem wiedzieć?

— A skąd?

— Od córki! Ona jest w Paryżu.

Klaudyna Charvais wybuchła płaczem.

— Moja córka — wyjąkała przez

manie jej i dziecka, które pozostały przez nią.

Obecnie mąż przestał wypłacać pensję motywując to tem, że żona hańbi jego nazwisko, ponieważ utrzymuje jawnie bliskie stosunki z pewnym mężczyzną. Żona zwróciła się do sądu. Po rozpatrzeniu sprawy, sąd nakazał mężowi nadal wypłacać umówioną pensję. W motywach wyroku zostało przytoczone, że mąż, który od szeregu lat nie żyje z żoną, nie prowadzi z nią wspólnego domu i nie opiekuje się nią, niema prawa zabranieć jej rozporządzenia swoją osobą. Prowadzenie się skarżącej pani nie było bynajmniej skandalicznym, gdyż utrzymywanie bliskich stosunków z jednym mężczyzną nie można uważać za obrażające obyczajność publiczną.

RADJO.

WARSZAWA 9 stycznia

6.30 Kolenda 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacji”. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert zesp. Haliny Adamskiej. 13.00 Muzyka (płyty) — 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.25 Wiadomości o eksporcie polskim. — 13.30 Przegląd giełdowy. 13.30 Koncert z Poznania. 16.00 Opowiadanie dla dzieci. — 16.15 Muzyka (płyty). 16.35 Audycja z Torunia. — 17.00 Feljeton. 17.15 Reportaż muzyczny — 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Recital fortepian. Victora Schiolera. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święta. — 18.45 Program na dzień następny. — 18.55 „Nowiny leśne” — prof. Jan Kłoska. — 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. — 20.55 Obrona przeciwlotniczegozawowa. 21.30 Teatr Wyobraźni. 21.35 „Nasze pieśni” z Poznania. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego

Willa w ogrodzie sucha, zdrowa, okoloną świerkami
BEZ PODATKÓW.
4 pokoje z kuchnią, Taras, Hol.
Do sprzedania — tanio na dogodnych warunkach. Ewent. do wdzierzawienia
Tamże piękne parcele ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe).
Wiadomość: Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC w Częstochowie II Aleja 24.

Krwawa Czwórka

75

— Czy może mi pani powiedzieć, gdzie mieszka pani Klaudyna Charvais?

— Na samym końcu miasteczka — odpowiedział tenże. — Pójdzie pan prosto. Jak pan zobaczy na lewo dom przed którym rosną cztery orzechy, niech pan tam wejdzie, bo tam właśnie mieszka Klaudyna Charvais.

— Dziękuję panu.

W dziesięć minut później znalazł się młodzieniec przed dworkiem z drzewami orzechowymi.

* * *

Poszedł do sieni i z lekka zapukał do drzwi.

— Proszę wejść — zawołał ktoś z zewnątrz.

Przed kominkiem tarzało się na podłodze dwoje tłustych dzieciaków pod okiem kobiety pięćdziesięcioletniej i młodej szesnastoletniej dziewczyny, przedstawiającej typ skończonych brzydoty.

— Mam z panią do pomówienia o bardzo ważnej rzeczy, ale chciałbym sam na sam.

Spojrzała na przybysza z pewnym niedowierzaniem.

Ponieważ jednak wyglądał przyzwoicie, ubrany był elegancko, niedługo się wahała i rzekła do służącej:

— Genowefo, weź dziec, idź do Marcjusa Girarda i powiedz mu, że jeśli jutro pięć będzie, przysyłemy mu chleb do piczenia.

Zamiast odpowiedzi, służąca coś mruknęła i odeszła z dziećmi.

— Mówił pan, że chce ze mną pomówić o jakiejś ważnej rzeczy?

— Tak.

— O cóż to chodzi?

— O dziecko, które pani powierzone było. Pożądaniem byłoby wiedzieć, co się stało z tem dzieckiem.

O dziecku, które mi powierzono — powtórzyła Klaudyna. — To chyba nie wiele wiem. Tyle ich miałam... Trzeba, ażeby pan najprzód powiedział, które...

— Chodzi mi o dziewczynę, która miała na imię Symona.

— Symona! — zawołała Klaudyna. — Mówi pan o Symonie! O tem maleństwie, które przyniesiono do mnie wśród okropnej niepogody wieczorem 17 listopada roku 1854?

Twarz gościła zajaśniała radością.

— Widzę, że pani ma dobrą pamięć wieszując tego pani — odrzekł z uśmiechem. — Rzeczywiście 17 listopada roku 1854 wieczorem przyniesiono pani małą Symonę, trzy dni mającą dopiero i oddano ją pani wraz z sumą trzydziestu tysięcy franków.

— Tak, było to 17 listopada — odezwała się głosem, w którym starala się zachować spokój. — Pamiętam tak dobrze, jakby się to stało onegdaj.

— Przyszedłem zapytać panią — odezwał się — co się stało z Symoną? O! — odrzekła Klaudyna Charvais. — Już od pięciu lat nie o niej nie wiem.

— Jąko? — wykrzyknął młodzieniec z nagłym niepokojem. — Jąko? Czyż nie pani jej nie zatrzymała przy sobie?

— Nie.

— Ale przecież dano pani trzydziści tysięcy franków na jej wychowanie; za sumę tę można ją było nauczyć rzemiosła jakiego i dać jej gospodarstwo choćby skromne.

— Że dobrze ją wychowano, za to mogą panu ręczyć. Umie czytać, pisać i rachować, jak rejent w Viquesur-Bresne, nauczoną ją szyć i szwaczka jest jakąś ani pan sobie wyobrazić nie może.